

O jednolitą politykę żydowską.

Uzgodnienie i ujednoczenie polityki narodowo-żydowskiej w Polsce oraz stworzenie zwartego parlamentarnego Koła Żydowskiego jako emanacji tych postulatów jest gorącym i stanowczym życzeniem całego uświadomionego narodu społeczeństwa. Cierpiało ono i bolało nad wstrząsami, którym ulegało Koło Żydowskie w poprzednim Sejmie i oczekuje ono dziś, gdy reprezentacja parlamentarna żydowska spoczywa prawie wyłącznie w rękach działaczy obozu sjonistycznego, że wszystkie przeszkody i imponowalności zostaną z drogi uprzątnięte, a Koło Żydowskie jednością silną będzie służyło wzorem i przykładem życiu organizacyjnemu społeczeństwa. Opinia w tym kierunku jest niepodzielna. Łącząc się w niej wszystkie dziedzice państwa i wszystkie one śledzą z napięciem i uwagą bosunięcia taktyczne przywódców w drodze do tego celu.

Dlatego dziś musimy że do celu, który wymagał perfekcjonowania przez ściśle ustalenie programu i wytycznych polityki wpływającej z istotnych potrzeb ludności żydowskiej, zdążyć się drogą agitacji i propagandy, iż wygląda ona raczej na chęć rozmyślnego utrudniania tej konieczności politycznego życia żydostwa w Polsce. Przed paru dniami wygłosił we Lwowie pos. Grynbaum odczyt pod popularnym hasłem: problemu sjonistycznego.

Wobec dzisiejszych ogromnie interesujących opinii publiczną stosunków w Palestynie zjawilo się sporo słuchaczy, ciekawych, co powie jeden z przywódców opozycji przeciw Weizmanowi. Poseł Grynbaum skorzystał ze sposobności, aby potraktować zagadnienie palestyńskie jako wstęp do propagandy swoich celów w polityce krajowej. Rzucił hasło, by stworzenie Koła Żydowskiego poprzedzone zostało unifikacją ruchu sjonistycznego w Polsce, a pod unifikacją rozumie pos. Grynbaum stworzenie zamiast dziesięciu organizacji, jednej dla całego państwa, kierowanej i rządzonej pod jego dyktando, z Warszawy. Program swój i poglądy wypowiada pos. Grynbaum w tonie: „ceterum censeo”, który uniemożliwia spokojną i rzeczową dyskusję. Niedawno, bo dwa miesiące temu „bawił” poseł Grynbaum również we Lwowie i wówczas w obronie swej doktryny, zadającej wspólnego frontu mniejszości narodowych także w Małopolsce. Wschodniej zakończył swą agitację również kategorią „ceterum censeo”. Życie okazało się silniejsze od fałszywej doktryny. Organizacje sjonistyczne Małopolski wschodniej i zachodniej, orientując się znacznie lepiej w nastrojach i potrzebach masy żydowskiej, założyły przeciw niej veto, poszły do wyborów jako jednolite czyste żydowskie zjednoczenie narodowe i odniosły zwycięstwo. Zwycięstwo istotne, wobec którego klęska wyborcza p. Grynbauma tem jaskrawiej się wydała i niezbitych dostarcza dowodów, że w danym momencie kierownictwo polityki żydowskiej w innych spoczywać musi rękach.

Koło Żydowskie wypływa niezawodnie z potrzeb i życzeń całej ludności żydowskiej. Działalność jednak polityków z pod znaku p. Grynbauma nie potrafi zmierzać do celu środkami społecznymi. Stwarzaniem faktów dokonanych chce przewyciężyć życie. Jednym z takich faktów było zgłoszenie siebie i swoich towarzyszy z Królestwa jako Klubu Żydowskiego w Sejmie bez lojalnej próby lojalnego porozumienia się z innymi posłami sjonistycznymi. Należy się obawiać, by ten ewaltowny krok który już wywołał ogromne wzburzenie w obozie sjonistycznym Małopolski zachodniej, nie zaszkodził raczej aniżeli pomógł w osiągnięciu celu, który wszystkim nam jest wspólny. Nie należy zapominać, że wogóle pos. Grynbaum nie zbyt szczęśliwych używa środków w życiu organizacyjnym, a system jego walki na wszystkich możliwych frontach

bardziej zniechęca do metod, które w polityce uprawia. Ostatnie doświadczenia wykazują, że metoda ta poniosła porażkę nie tylko na terenie kongresowym i nie tylko w akcji na terenie Warszawy, gdzie organizacja coraz silniej przeciw doktrynerskiej samowoli się zastrzegła.

Posłowie sjonistyczni Małopolski wschodniej nie mieli i nie mają wątpliwości, że obowiązkiem wszystkich narodowo-żydowskich posłów jest przynależność do Koła żydowskie-

go. Walka toczy się jedynie co do istotnego równouprawnienia w Kole. W Kole Żydowskim jak w każdej innej organizacji politycznej do głosu przysięć mają prawo ci, których polityka i hasła znalazły posłuch wśród mas, które reprezentują. Dziś nie ulega żadnej kwestji, że pos. Grynbaum poniosł znaczną klęskę. Musi z tego wyciągnąć konsekwencję, a konsekwencją klęski nie może być prymat w Kole.

Mimo wszystko należy oczekiwać że instynkt samozachowawczy skłoni do zaniechania użycia środków walki w dopięciu celu, do którego należy dążyć słowem zgody i że w miejsce napastliwości i dezorganizujących napaszczy przemówi na terenie wspólnych celów politycznych wyciągnięta do zgody dłoń bratnia.

DWIE NOTY SOWIECKIE DO FRANCJI.

PARYŻ, 11. 4. (PAT). „Le Matin” dowiaduje się, że na qual d'orsay złożone zostały 2 noty sowieckie. Pierwsza z nich odmawia Bankowi Francuskiemu prawa do embarga złota sowieckiego. Na notę tę udzielił Berthelot niezwłocznie ambasadorowi sowieckiemu Dowgalewskiemu odpowiedzi w której podtrzymuje tezę francuska.

Druga nota wyraża zdziwienie z powodu przerwania rokowań w sprawie długów, którego sprawa od chwili rozwiązania specjalnej misji powierzona została kancelariom obu państw. „Matin” sądzi, że noty te mają na celu ożywienie komunistycznej propagandy wyborczej.

ARESztOWANI INŻYNIEROWIE NIEMIECCY PRZY BYLI DO MOSKWY.

BERLIN, 11. 4. (PAT). „Germania” donosi z Moskwy, że aresztowani inżynierowie niemieccy zostali przewiezieni do Moskwy. Wagon kolejowy w którym znajdowali się aresztowani został otoczony natchmiasz przez oddział GPU. Przybycie

aresztowanych do Moskwy trzymane jest w tajemnicy. Dalsze przesłuchanie zostało zaniechane, ponieważ akt oskarżenia jest już zamknięty. Więźniowie zostali przewiezieni autobusem do więzienia w Lublankach.

POLITYCZNE ZNACZENIE WIZYTY MIN. ZALESKIEGO W RZYMIE.

PARYŻ, 11. 4. (PAT). Pobyt w Rzymie szeregu ministrów zagranicznych w szczególności wizyta ministra Zaleskiego wywołuje w prasie tutejszej liczne komentarze. W „Liberte” Jacques Bainville oświadcza, iż odwiedziny te dowodzą, że Włochy bynajmniej nie są odosobnione, a system ich rządów nie szkodzi stosunkom międzynarodowym. Nie należy jednak zdaniem autora wyprowadzać z tego wniosku, że Mussolini stara się utworzyć sieć sojuszów opartych na pokrewnym systemie politycznym trudno bowiem wyobrazić sobie sojusze tak różnorodne, któreby łączyły zarazem Polskę i Litwę, Węgry, Grecję, Turcję i Rumunię. Trzeba w tem raczej widzieć chęć wejścia w ściślejsze stosunki międzynarodowe Włoch i zajęcia w polityce międzynarodowej należnego im miejsca.

Sauerwein podkreśla w „Matin”, że kraje niezadowolone ze sposobu w jaki wielkie mocarstwa rozstrzygają ich sprawy

wy w Genewie udają się do Rzymu dla pewnego rodzaju pokrzepienia i poparcia ich roszczeń. Niektóre z nich nawet wykorzystują w sposób niewłaściwy pobyt swój u Mussoliniego czego, dowodem może być Waldemar, który przekonawszy się, że nie może liczyć w swej obstrukcji na bardzo skuteczne poparcie ze strony Rosji i Niemiec próbował dać do zrozumienia, iż otrzymał w Rzymie tajemniczą zachętę dla swej polityki. Następnie autor artykułu podkreśla, że droga rozsądku wskazuje na nieprawdopodobieństwo czynionych przysięczeń co do zawarcia sojuszów przez Włochy z państwami, których ministrowie odwieżdżają Rzym. Włochy nie mogą dawać sprzecznych zapewnień tak różnorodnym krajom i podtrzymywać równocześnie np. Litwy i Polski. W rzeczywistości idzie, — podkreśla Sauerwein — o wejście w ściślejszy kontakt z Mussolinim, który choć nie bywa w Genewie nieprzestaje żywo interesować się polityką międzynarodową.

BARBARZYŃSTWA KU KLUX KLANU.

PITTSBURG, 11. 4. (PAT). W toczącym się przed tutejszym trybunałem procesie przeciw członkom Ku Klux Klanu liczni świadkowie podawali wypadki terroru stosowanego przez Ku Klux Klan w pewnych okolicach. Jeden z nich podaje pod

przysięgą, iż widział na drzewie 8 ludzi spalonych. Szereg innych świadków twierdził, że członkowie Ku Klux-Klanu organizowali liczne raidy w celu podpalania kościołów oraz mordowania swoich przeciwników.

OBSDADA PREZESUR KOMISYJ SEJMOWYCH.

WARSZAWA, 12. 4. (Tel. w. Chwili). W przyszły piątek odbędzie się zebranie prezesów klubów sejmowych u marsz. Daszyńskiego. Na zebraniu tem omówiona będzie sprawa obsadzenia prezesur komisji sejmowych. Marszałek pragnie zaproponować klubom, aby prezesury komisyjne zostały obsadzone wedle systemu D'Honta. Zwrócić należy uwagę, że w ubiegłym Sejmie zamierzenia niektórych klubów idące po tej linii spotkały się ze stanowczym oporem ówczesnych klubów prawicowych, które nie chciały dopuścić do prezesur przedstawicieli parlamentarnych klubów

mniejszościowych. Czy obecnie da się tą reformę przeprowadzić, okaże przyszłość.

ZJAZD NAUCZYCIELI ŻYD. SZKÓŁ ŚREDNICH.

WARSZAWA, 11. 4. (AW). W dniach 14 i 15 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli oddziałów związku nauczycieli szkół średnich żydowskich w Polsce. Na porządku dziennym zjazdu znajdują się m. in. następujące sprawy: projekt ustawy o ustroju szkolnictwa, aktualne zagadnienia szkolnictwa, sprawa dokształcania nauczycieli, sprawa kwalifikacji nauczycielskich, położenie materialne nauczycielstwa i szkolnictwa średniego żydowskiego. Otwarcie zjazdu nastąpi dnia 14 bm. o godz. 11 rano.

APOLLO

Jeszcze tylko krótki czas wielki dramat
SKANDAL W PETERSBURGU
 Zniżki ważne. Początek o godz. 4-ciej!

Zjazd rzemieślników żydowskich w Stanisławowie.

(Kor. własna „Chwili“).

STANISŁAWÓW, 10 kwietnia. Ubiegłej niedzieli obradował w naszym mieście zjazd rzemieślników żydowskich województwa stanisławowskiego.

Na zjazd przybyło około 100 delegatów. Obrady zagal prezes Stow. „Jad Charuzim“ p. M. Graff, kończąc swe przemówienie na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, następnie powitał repres. Żydowskiej Gminy wyznaniowej i Związku Stowarzyszeń Przemysłowych

Przystąpiono do wyboru prezydium, w którego skład weszli pp. Graff M. Rost M., Post A., ze Stanisławowa, p. Feuerstein (Kolomyja), p. Dornfeld (Stryi), p. Reishberg (Śniatyn), sekretarzowali pp. dr. Klein, Herman Sz. (Stanisławów) i Kornbluh (Kolomyja).

O obecnym położeniu rzemieślników żydowskich referował p. Herman Sz. (Stanisławów). W dyskusji nad referatem brali udział pp. Ornstein (Kolomyja), Holer (Stanisławów), Zimmerman (Bolechów), Abramowicz (Delatyn), Kornbluh (Kolomyja), Schneebreg (Kolomyja) i inni.

Po wyborze komisji permanencyjnej przystąpiono do dalszego porządku dziennego, do referatu nad ustawą przemysłową i wolnymi cechami. Referował p. I. M. Seibald (Stanisławów). Wybory do Izby Rekodzyjnicznej referował p. S. Klamner (Stanisławów).

W rezultacie powzięto m. i. następującą rezolucję:

I. Zjazd Rzemieślników Żyd. Województwa Stanisławowskiego domaga się od Rządu i Sejmu: a) zniesienia przymusowe-

go spoczynku niedzielnego dla tych rzemieślników, którzy święcą sobotę; b) udzielenia żyd. rzemieślnikom pomocy kredytowej długoterminowej z funduszy państwowych; c) Zwolnienie rzemieślników wykupujących świadectwa przemysłowe VIII. kategorii od płacenia podatku obrotowego bez względu na ilość zatrudnionych pracowników, oraz zmniejszenia podatku przemysłowego dla rzemieślników innych kategorii; d) niewliczania uczniów — bez względu na ich wiek — do ilości robotników miarodajnych przy wymiarze podatku, oraz opłat i świadczeń socjalnych; e) przydziału dostaw wojskowych oraz rządowych i komunalnych rzemieślnikom żydowskim w stosunku do ich obciążenia podatkowego; f) zmniejszenia opłat socjalnych; g) uchylenia rozporządzeń o wysokich odsetkach zwłoki od opłat na ubezpieczenie socjalne; h) ubezpieczenia samodzielnymi mistrzów rzemieślniczych i ich rodzin w Kasie dla Chorych i na wypadek niezdolności do pracy, jak również na starość; i) zmiany ostatniego rozporządzenia o czasie pracy w handlu w tym kierunku by nie dotyczyły one zakładów rzemieślniczych jak fryzjerskich i innych.

Ustawa przemysłowa.

Zjazd postanawia że rzemieślnicy żydowscy winni wziąć czynny udział w reorganizacji obecnych cechów na cechy wolne.

Wybory do Izby Rzemieślniczych.

Zjazd uchwala że rzemieślnicy żydowscy winni w wyborach do Izby Rzemieślniczych wziąć żywy udział, wystąpić jednolicie bez względu na przekonania polityczne i poddać się w tym względzie zarządze-

godnie krytycznych uwag. Dziwne było, jak on je jej zwracał, rozszerzone i niejako umocnione.

Naturalnie, rzeki Filip w pół dnia później, to ujmowanie rzeczy takich, jakie są — to nonsens — zwyczajny nonsens. Każdy powinien przemyśleć rzeczy na własną rękę. Każdy. Strajk węglowy. Wszystko. Jakże leniwi — umysłowo, chce powiedzieć — są ludzie naszej sfery. Zdajemy się wyjawiać że wszystkim i jesteśmy do niczego — zupełnie do niczego.

„Nasze płytkie mozi“, przypuszczam, że ludzie nie byli nigdy tak ograniczeni, jak obecnie są nimi ludzie naszego pokroju. Zawsze przedtem mieli swoją religię. Mieli postanowienie żyć w pewien sposób, który uważali za słuszny, a nie jedynie rezonować hałasując i ptytko.

Nadzwyczajnie, z jaką on bystrością ujmował i uznawał jej dawno zwiwną krytykę ich wspólnego życia.

Puppy, zauważył, tylko położyła kropkę nad „i“. Widzę, że muszę się wyswobodzić. Ten przeklęty epizod to wcale nie było to. To był ped, nastrój. Dzień za dniem. Tennis. Poprosta wszystko, do się zdarzyło.

Chwycił się tej niesmiały i mglistych niedopowiedzeń, by sformułować definitywny projekt ich stosunku w czasie jego nieobecności. Mniejsza z zarzucanością — miała sobie nawzajem wyjaśnić swoje wierzenia zagadkowości, powstrzymać bierni ped. Mieli pisywać do siebie możliwie obszernie i wyczerpująco. O Bogu i o wszystkim, rzeki. Wszystko jedno o czym.

Nigdy w życiu nie napisałem listu prawdziwego listu, takiego o poważnych

niom Wojewódzkiej centrali rzemieślniczych zrzeszeń żydowskich w Stanisławowie.

Centralizacja.

Zjazd uchwala stworzyć w Stanisławowie centralę wojewódzka zrzeszeń rzemieślniczych żydowskich istniejących i powstać mających w całem województwie, celem strzeżenia interesów wszystkich żydowskich rzemieślników zamieszkających na obszarze tut. województwa. W tym celu wybiera Zjazd Wojewódzki Radę Naczelną (W. R. N.) składającą się z 24 osób i Wydział Centralny (W. C.) z 6 osób.

Przyjmuje się do wiadomości pisemne usprawiedliwienie pośła dr. Rosmarina z powodu przeszkody jawienia się na zjeździe i dziękuje się za życzliwą pamięć oraz zapewnienie o gotowości bronięcia potrzeb rzemieślników żydowskich.

NADESLANE.



Wzorowa dla Bior
 maszyna do pisania
REMINGTON

Model Nr. 12

„Idealne uderzenie“ oraz doskonała i trwała konstrukcja tej maszyny zjednały jej wszechświatowe uznanie.

Tow. Block-Brun, Sp. Akc.
 Oddział — Lwów, ul. Piłsudskiego 11.
 Tel. 15-55.

PIORUN UDERZYŁ W ŚWIĄTYNIE.
 LONDYN, 11. 4. (PAT). Dzienniki do noszą z Bombaju, iż w Kottayem w połudn. Indiach piorun uderzył w świątynię w czasie nabożeństwa. 5 osób zostało zabitych, 30 odniosło ciężkie rany.

— Jestem, jestem, rzekła. Nie zapominam o sobie, rozumując. A ty zapominaś. A ja zawsze jestem we wszystkim z całym kompletem moich zasad, na pierwszynie planie — albo systematycznie, jak wolisz — tego o czym myślę. Jeżeli się ma takie usposobienie, to się z tego nie można otrząsnąć.

— Wcale nie jesteś zarozumiała, rzeki Filip. Skąd ci to przyszło do głowy?

— O ile się w tem orientuję, dodała, to na nic się nie przyda postanawiać nie być zarozumiała, jeżeli się nią jest. Tylko się wtedy człowiek pogrąża jeszcze głębiej w intelektualny snobizm.

Filip doznał jednego ze swych bitysków intelektualnych.

— W każdym razie nieciele jest to postanowienie niepostanawiania, że się nie będzie zarozumiała, moje drogie małenstwo. To wszystko jest cudowne i to typowo w twoim stylu. Rozwijasz się na swój sposób, a może i ja także. Zawsze kochałem twoje sądy i twoje zrównoważenie. Jakże mało rozmawialiśmy od czasu naszego małżeństwa! Jak mało. A ja zawsze marzyłem o rozmowach z tobą. Zanin po braliśmy się myślałem często o tem, jak będziemy razem siadywali i rozmawiali — tak jak teraz.

Ten epizod dobrze było wspominać. Wspominała go też, z mnóstwem drobnych rzeczy, które później wypowiedział, drobnych spostrzeżeń, które się ciągle nasuwały w związku z kwestją laktacji metody, jakiej wyrozumowanej podstawy ich wzajemnych stosunków. Sama to wywoliwała. Czasami wygłaszał opinie, równające się przyjęciu i potwierdzeniu jej własnych, ja-

rzeczach. Teraz będę się starał pisywać do ciebie o takich głębszych tematach. Tak, jak mi się tam wszystko przedstawi. Nie będę do ciebie pisywał listów miłosnych — czasami tylko. Parę gupstewek. Będę pisał o wszystkim, o wszystkim. O wszystkim.

— Nie trzeba, żebyś się śmiała z tego, co ci będę przysyłał. To mi rozjaśni umysł. Ludzie naszego typu powinni być zmuszani do pisania o rzeczach, w które wierzą. Poprosta dla upewnienia się, że nie majaczmy.

Przechadzając się z nią tam i z powrotem po szerokiej ścieżce, za grobowcem słodkiej Łucyny, zauważył głośno bez związku i bez powodu.

— Niech licha weźmie intelektualny snobizm!

I jeszcze powiedział.

— Kobieta jest sumieniem mężczyzny. Jeżeli on nie może jej ofiarować swoich myśli — to dowodzi, że ona jest nic warta.

Naprawdę nic nie warta. Potem przyszło wyznanie: Zawsze myślałem, żeby z tobą mówić o wszystkim. Od pierwszej chwili, kiedy się z tobą spotkałem. Rozmawialiśmy wszakże. Trochę.

Najpełniejsze wspomnienie o nim zachowała z późnego wieczoru, kiedy znajdował się na balkonie jej gabinecik. Leżała na długim leżaku, a on stał, oparty o parapet, robiąc luźno uwagi, przerzucając się z tematu na temat, zapalając zapalki, paląc papierosy i rzucając niedopalki.

Cynthia, zapytał zniósł, co ty myślisz o socjalizmie, i tym podobnych sprawach.

Tak trącawe pytanie znalazło ją nieprzygotowaną.

(C. d. n.)